

Sygn. akt I Ns 436/13

POSTANOWIENIE

Dnia 5 października 2016 roku

Sąd Rejonowy w Brzegu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Kurowska

Protokolant: referent stażysta Anita Bider

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 października 2016 roku w Brzegu

sprawy z wniosku Z. S. (1)

o stwierdzenie nabycia spadku po M. S.

postanawia:

stwierdzić, że spadek po M. S.

zmarłej dnia 27 listopada 2012 roku we W., której ostatnim miejscem zwykłego pobytu był B.

na podstawie testamentu ustnego złożonego w dniu 25 listopada 2012 roku

nabyła:

siostra J. D. (c. W. i J.) w całości.

Na oryginale właściwy podpis

Sygn. akt I Ns 436/13

UZASADNIENIE

Wnioskodawca Z. S. (1) wniósł o stwierdzenie, że spadek po zmarłej w 27.11.2012r. we W. M. S., ostatnio stale zamieszkałej w B. na podstawie ustawy nabył wnioskodawca- bart zmarłej oraz J. D.- siostra.

W odpowiedzi na wniosek uczestniczka postępowania J. D. wnieśli o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłej na podstawie testamentu ustnego i zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu uczestniczka podniosła, że w dniu 25.11.2012roku spadkodawczyni w obecności trzech świadków wyraziła swoją ostatnią wolę a następnie jej treść została spisana.

Pismem z dnia 4.10.2013r. wnioskodawca zarzucił nieważność testamentu wskazując, że uczestniczka poświadczyła nieprawdę w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, podobnie jak świadkowie testamentu ustnego albowiem spadkodawczyni w tym czasie była w dobrej kondycji zdrowotnej.

Uczestniczka postępowania B. S. (1) pozostawiła decyzję do uznania sądu (k.120) Z. O. wniósł o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu ustnego, szanując wolę spadkodawczyni (k. 122), U. R. (1) opisując relacje rodzinne wskazała, że kontakty spadkodawczyni z siostrą J. D. nie układały się pomyślnie, uczestniczka wskazała, że nie lubiły się a nawet nienawidziły (k . 124-126).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Spadkodawczyni M. D. zmarła w dniu 27.11.2012r. we W., przed śmiercią zamieszkiwała w B.. W chwili śmierci była panną bezdzietną. Jej rodzice zmarli przed nią. Jej rodzeństwo to wnioskodawca Z. S. (1), uczestniczka postępowania J. D. oraz nieżyjące rodzeństwo: B. S. (2), W. K., S. S., S. S. oraz F. O. (1), wszyscy zmarli przed wnioskodawczynią.

Postanowieniem z dnia 7 stycznia 2014 r. sąd dopuścił do udziału w sprawie - B. S. (3), B. S. (4), E. D. – następców prawnych zmarłego uczestnika postępowania S. S. ; -J. S., E. S., T. G., W. W. (2) - następców prawnych zmarłego uczestnika postępowania B. S. (2) ; -B. K., Z. S. (2), W. J., Z. O. następców prawnych zmarłego uczestnika postępowania F. O. (2) ; -U. R. (1), T. K. (1), Z. K. następców prawnych zmarłego uczestnika postępowania W. K..

W 2012 roku spadkodawczyni M. S. miała 84 lata. Mieszkała w B. samotnie, jednak jej dom rodzinny z którym była silnie związana w B.. Tam też mieszka jej siostra J. D. wraz z rodziną. W 2012 roku spadkodawczyni cierpiała na zaawansowaną chorobę nowotworową, z tego powodu w okresie 16-22.11.2012r. przebywała w oddziale wewnętrznym Szpitala w B.. Podczas tej hospitalizacji odwiedziła ją jeden raz T. K. (1), poza tym odwiedziły ją kuzynki. Spadkodawczyni zdawała sobie sprawę ze stanu zdrowia i poprosiła siostrę J. D. by zabrała ją do domu rodzinnego. J. D. z uwagi na podeszły wiek i złe samopoczucie wysłała swoją córkę B. M. (1), żeby ta przywiozła M. S.. Z dokumentacji szpitalnej w B. nie wynika, żeby M. S. otrzymywała leki narkotyczne lub działające psychogennie, została wypisana do dalszego leczenia paliatywnego w warunkach domowych. W ten sposób M. S. zamieszkała w S. u B. M. (1). W dniu 25.11.2012r. M. S. odbył się pogrzeb członka rodziny P. P.. M. czuła się osłabiona po pobycie w szpitalu i nie brała udziału w pogrzebie, pozostała w mieszkaniu B. M. (1). Po pogrzebie B. M. (1) zwróciła się do świadków E. P. (1), B. G.-pielęgniarki opiekującej się M. S. oraz T. M. (1), który przewoził pielęgniarkę, by podawała jej leki. Nikt ze świadków nie był spokrewniony z M. S., żaden z nich nie zna wnioskodawcy Z. S. (1).

W dniu wizyty świadków u spadkodawczyni widzieli, że była ona bardzo osłabiona, leżała w łóżku na górze w pokoju, powiedziała, że jest bardzo osłabiona i rozplakała się. Przekazała swoją wolę, by mieszkania w B. oraz oszczędności przekazać po jej śmierci siostrze J. D.. M. S. w tym momencie była świadoma, zorientowana, zachowywała się adekwatnie do sytuacji. Była jednak zbyt słaba, by samodzielnie spisać swoją ostatnią wolę. Stosunki pomiędzy spadkodawczynią a jej siostrą J. były ciepłe i rodzinne. W dniu 26.11.2012r. spadkodawczyni została przewieziona do szpitala we W. z uwagi na nagłe pogorszenie się zdrowia, w nocy w dniu 27.11.2012r. spadkodawczyni M. S. zmarła.

W dniu 3.05.2013r. świadkowie spotkali się i wspólnie spisali wole spadkodawczyni.

Dowód:

- akt zgonu, k.6
- zapewnienie wnioskodawczyni, k. 24
- testament ustny, k. 15 (oryginał złożony w depozycie sądowym)
- Protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu, k. 22
- Zeznania świadków testamentu ustnego: T. M. (1), k. 198- 200,
E. P. (2), k. 279, B. G., k.334-335
- Zeznania świadka K. S., k. 338, rozprawa z dnia 20.04.2016r., zapis 23.55-29.02.
- Zeznania świadka T. M. (2), k. 398-399
- Zeznania świadka M. J. rozprawa z dnia 20.04.2016r., zapis 1.00.59-1.08.25

- Zeznania wnioskodawcy Z. S. (1), rozprawa z dnia 20.04.2016r., zapis 0.04.47-0.21.54
- Zeznania uczestniczki J. D., rozprawa z dnia 20.04.2016r., zapis 0.29.15-0. 37.57
- Zeznania uczestniczki U. R. (1), rozprawa z dnia 20.04.2016r., zapis 0. 51.33-1.00.17
- Zeznania uczestniczki T. K. (2) w czyk, rozprawa z dnia 20.04.2016r., zapis 0.38.58- 0.48.26
- Opinia biegłego psychiatry, k. 610-611
- Opinia biegłego internisty, 523-527, Opinia Uzupełniająca 1, k. 724, 798-801,
- Dokumentacja medyczna B. w B., k. . 438-446 Dokumentacja medyczna Szpitala we W., k. 672-696

Sąd zważył, co następuje:

Zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentacji medycznej spadkodawcy, zeznań stron i przesłuchanych w sprawie świadków, doprowadził Sąd do ustalenia, iż spadek po M. S. na podstawie testamentu szczególnego – ustnego z dnia 25 listopada 2012 roku nabyła siostra J. D. w całości.

Wnioskodawca Z. S. (1) , wnosząc o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy, zarzucał we wniosku nieważność testamentu jednakże w trakcie składanych przez siebie zeznań przed sądem okazało się, że nie jest zorientowany w sprawie. Jak przyznał, ostatni raz miał z spadkodawczynią kontakt telefoniczny, mówiła, że czuje się dobrze. Nie wiedział jednakże, że M. S. sporządziła testament, ani jaka była jej wola, nie wiedział także, że testament został przez niego zakwestionowany. Na pytanie Sądu zaprzeczył, by był reprezentowany przez pełnomocnika-adwokata. Wskazał, że nie zgadza się, by J. D. zaprzeczała pokrewieństwo ze spadkodawczynią. Z dalszych wypowiedzi wynika, że wiedział on o tym, że siostra M. kazała się z B. zabrać do S., przypomina sobie, że był pogrzeb wnuka siostry oraz, że M. S. zmarła po tym jak zabrało ją pogotowie do szpitala we W., w trzy dni po pogrzebie wnuka u P.. Wnioskodawca wskazał, że na pogrzebie widział jak M. S. jadła obiad na stypie, mówiła, że dobrze się czuje. Tymczasem materiał dowodowy w tym zeznania syna wnioskodawcy Z. S. (1), świadków testamentu ustnego wskazuje, jednoznacznie, że spadkodawczyni nie brała udziału w stypie ponieważ źle się czuła i została w mieszkaniu B. M. (2). Zdaniem Sądu ten fakt wnioskodawcą pomylił z inną uroczystością w tej rodzinie- przyjęciem weselnym mającym miejsce o wiele wcześniej , w którym uczestniczyła M. S., co potwierdził syn wnioskodawcy K. S..

P. K. S. przyznał, że nie utrzymywał kontaktu z M. S., nie wie zatem w jakim stanie zdrowia była spadkodawczyni w tym czasie.

Uczestniczka postępowania J. D. wskazała, że spadkodawczyni była bardziej związana z domem rodzinnym, często przyjeżdżała na gryby, na groby rodziców, wówczas zamieszkiwała u siostry. Kiedy napisała list ,że źle się czuje i chce koniec życia spędzić w S. uczestniczka J. D. spowodowała by tak się stało. Zadbła o to by opiekę nad chorą przejęła jej córka B. M. (1). J. D. w szczegółach opowiadała, że jeszcze w niedzielę siostra dobrze się czuła, stała w oknie ale z niedzieli na poniedziałek źle się poczuła. Mieszkanie w B. opłaca i utrzymuje zgodnie z wolą spadkodawczyni J. D..

Uczestniczka T. K. (1) ostatni i jedyny raz widziała spadkodawczynię przed śmiercią w B. w szpitalu. Wskazała, że spadkodawczyni czuła się dobrze jak na chorą (cyt). Dalej dodając: do szpitala trafiła z godziny na godzinę. Uczestniczka przyznała , że nie zna okolic rodzinnych spadkodawczyni dobrze, zatem nie może ona wskazać czy istniał czy też nie konflikt spadkodawczyni z siostrą J. D.

Uczestniczka U. R. (1) przyznała, że miała ze spadkodawczynią jedynie kontakt telefoniczny. Uczestniczka zakwestionowała testament jednak nie wskazała z jakiego powodu. Twierdzenie, że niemożliwym jest by wola spadkodawczyni była taka jak opisana w testamencie ustnym, nie zostało przez uczestniczkę niczym wykazane. Zdaniem Sądu postawa na Sali rozpraw a w szczególności w trakcie zadawania pytań J. D. była nacechowana negatywnymi emocjami bez konkretnych, rzeczowych pytań.

Zdaniem Sądu nie potwierdził się żaden z argumentów przedstawianych przez wnioskodawcę oraz uczestniczki postępowania U. R. i T. K., to jest sporządzenie testamentu ustnego w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli, stosownie do treści przepisu art. 945 § 1 pkt 1 k.p.c. świadczą o tym nie tylko brak wiedzy ich samych na temat stanu zdrowia w dacie wyrażania ostatniej woli przez spadkodawczynię (wszyscy oni przyznali, że nie mieli kontaktu ze spadkodawczynią), ale i również a przede wszystkim zeznania świadków testamentu ustnego wskazują, że decyzja spadkodawczyni była przemyślana i w pełni świadoma. Okoliczności powyższe zostały potwierdzone w sposób nie budzący wątpliwości przez biegłego lekarza psychiatrę wyrażone w opinii biegłego lekarza psychiatry. Zdaniem Sądu zeznań i świadków testamentu ustnego wskazać należy, że nie budzą zastrzeżeń i jako spójne pozostają ze sobą w pełnej korelacji, a żaden z uczestników postępowania nie zakwestionował prawdziwości twierdzeń tych świadków.

Przewidziana w art. 952 k.c. forma testamentu jest formą testamentu szczególnego. Cechą charakterystyczną testamentów szczególnych jest odmienne - niż przy testamentach zwykłych - ukształtowanie formalnych wymogów ich sporządzenia, mogą one bowiem zostać sporządzone jedynie w szczególnych, ściśle określonych w ustawie, okolicznościach (post. SN z dnia 8 lutego 2000 r., I CKN 408/98, Lex nr 50854. Niezbędnym warunkiem istnienia testamentu ustnego jest życzenie spadkodawcy złożenia oświadczenia ostatniej woli oraz fakt przywołania osób, które zostały następnie wskazane jako świadkowie w celu wysłuchania jego oświadczenia o rozporządzeniu majątkiem (wyr. SN z 20 lipca 2007 r., I CSK 136/07, Mon. Praw. 2007, nr 12, s. 932).

Sporządzenie testamentu ustnego uzasadniają dwie okoliczności. Po pierwsze, może on zostać sporządzony, jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy. Po drugie, testament ustny może być sporządzony, jeżeli - wskutek szczególnych okoliczności - zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione. Każda z tych okoliczności stanowi samodzielną (odrębną) przesłankę sporządzenia testamentu ustnego.

Obawa rychłej śmierci spadkodawcy jest zwrotem niedookreślonym, budzącym liczne kontrowersje w praktyce. Zwrot ten bowiem może być ujmowany w kategoriach obiektywnych lub subiektywnych. Nie mniej jednak w konkretnym stanie faktycznym konieczne jest indywidualne ustalenie, czy rzeczywiście obawa ta istniała w chwili sporządzenia testamentu, niezależnie od tego, czy ujmować się będzie tę przesłankę w kategoriach obiektywnych czy subiektywnych. Elementy obiektywne i subiektywne zawsze będą się ze sobą przeplatały, ocena danego stanu faktycznego jest obowiązkiem sądu (por. komentarz do art. 953 kc, A. Kidyba). Obawa rychłej śmierci nie oznacza tylko lęku czy strachu przed śmiercią odczuwanego przez spadkodawcę, lecz świadomość spadkodawcy, że możliwa jest jego rychła śmierć (post. SN z dnia 15 lutego 2008 r., I CSK 381/07, Lex nr 465921). Obawa ta może wynikać z różnych przyczyn, na przykład podeszłego wieku testatora, nieszczęśliwego wypadku, nagłego pogorszenia stanu zdrowia czy nagłej, zagrażającej życiu choroby. Przyjmuje się, że w stanach chorobowych, które nieuchronnie prowadzą do zgonu chorego, ustawową przesłankę obawy rychłej śmierci (art. 952 § 1 k.c.) można uznać za spełnioną wówczas, gdy w stanie zdrowia następuje nagle pogorszenie lub pojawiają się nowe rokowania wskazujące na nadzwyczajną bliskość czasową śmierci spadkodawcy (post. SN z dnia 25 lipca 2003 r., V CK 120/02, OSNC 2004, nr 10, poz. 159; post. SN z dnia 15 kwietnia 2003 r., V CK 9/02, Lex nr 146432; post. SN z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 15/00, Lex nr 55102). Sam stan psychiczny testatora nie może być jedynym czynnikiem decydującym o istnieniu obawy rychłej śmierci (E. Skowrońska, glosa do uchwały SN z dnia 7 stycznia 1992 r., III CZP 135/91, OSP 1993, z. 1, poz. 4), stan ten musi być jednocześnie oparty na takich okolicznościach, które w świetle zasad wiedzy lekarskiej czy doświadczenia życiowego mogą prowadzić do zgonu (A. Łazarska, Prawno-medyczna wykładnia "obawy rychłej śmierci" jako przesłanka ważności testamentu ustnego, P i M 2007, nr 2, s. 86).

Z analizy materiału dowodowego wynika, że choć stan zdrowia spadkodawczyni był rzeczywiście bardzo ciężki i cierpiała na zaawansowaną chorobę nowotworową, zdawała sobie sprawę z powagi swojej sytuacji dlatego chciała dożyć ostatnich chwil wśród najbliższych jej osób, wiedziała, że u siostry J. D. znajdzie pomoc i opiekę i tak też się stało. Okoliczności te wskazują na szereg świadomych zachowań spadkodawczyni co do decydowania o własnym losie. Była osoba w pełni sprawa umysłowo, zdecydowała, że chce wyjechać do S.. Zwraca uwagę, że w czasie hospitalizacji w szpitalu w B. ani w domu nie podawano spadkodawczyni żadnych leków, które mogłyby mieć wpływ na jej świadome rozumowanie; osoby kwestionujące testament ustny również nie wskazali żadnych dowodów świadczących

o takim stanie zdrowia spadkodawczynie. Po przewiezieniu spadkodawczynie do S. była osłabiona stan ten trwał od 22.11.2012. wypisanie ze szpitala w B. i stale się pogarszał ale w pełni spadkodawczynie zachowała sprawność umysłową. Wszyscy przesłuchani w sprawie świadkowie zgodnie zeznali, że spadkodawczynie w momencie testowania była w pełni świadoma swojego stanu, siedziała na łóżku, wiedziała co się wokół niego dzieje. Decydujący jest moment dokonywania rozporządzenia testamentowego, a zgodnie z twierdzeniami świadków testamentu ustnego w tym czasie spadkodawczynie była w pełni świadoma choć bardzo osłabiona. Opinia biegłego psychiatry nie pozostawia wątpliwości co do zachowanej zdolności świadomego działania spadkodawczynie.

W przedmiotowej sprawie zaistniała jednak dodatkowo jeszcze jedna okoliczność, która taką obawę rychłej śmierci spadkodawczynie potęgowała, tj. jest podeszły wiek. Nie można pomijać kwestii, że M. s. miała blisko 84 lata. Logiczna wydaje się sytuacja, w której spadkodawca w tym wieku i w takim stanie chorobowym czuje, że niedługo umrze. Zdaniem Sądu Najwyższego (postanowienie z dnia 8 lutego 2006 r., II CSK 128/05) przekonanie spadkodawcy o rychłej śmierci może uzasadniać każda przyczyna - zły stan zdrowia, podeszły wiek, znajdowanie się w sytuacji zagrażającej bezpośrednio życiu która w świetle aktualnej wiedzy i doświadczenia życiowego, przy uwzględnieniu indywidualnych właściwości organizmu spadkodawcy, może być przyczyną jego bliskiej śmierci. Nie można bowiem całkowicie pomijać "przecucia śmierci", mimo że nie można go w pełni racjonalnie wyjaśnić. W ocenie Sądu powyższe okoliczności i świadomość stanu zdrowia uzasadniona obiektywnie nie tylko chorobą, ale i wiekiem spowodował, że spadkodawczynie zdecydowała się na sporządzenie testamentu ustnego. Obiektywne okoliczności, o których mowa, wsparły owo „przecucie śmierci”, które biorąc pod uwagę datę zgonu czy wcześniej datę przyjęcia do szpitala okazało się w pełni uzasadnione. O ile sam akt zgonu spadkodawcy w krótkim czasie po sporządzeniu testamentu ustnego samoistnie nie stanowi o istnieniu obawy rychłej śmierci w dniu testowania, o tyle sytuacja zmienia się, gdy zgon to tylko jeden kilku obiektywnych czynników które taką obawę potwierdzają. Obawy rychłej śmierci M. S., zdaniem Sądu, nie wykluczają jej braku możliwości sporządzenia testamentu w formie pisemnej czy aktu notarialnego, Spadkodawczynie była bardzo osłabiona i sama nie widziała możliwości sporządzenia testamentu w tej formie. Uczestnicy kwestionujący testament ustany nie wykazali żadnymi dowodami, że stan zdrowia spadkodawczynie pozwalał na sporządzenie go w formie zwykłej. Można by się przecież pokusić o stwierdzenia, że zamiast wzywać świadków, spadkodawczynie mogą wezwać notariusza. Teoretycznie można byłoby się zgodzić z takim stwierdzeniem, ale jest ono dalekie od rzeczywistości. W praktyce, o ile może nietrudno jest wezwać notariusza do dokonania czynności notarialnej we własnym domu, o tyle raczej, z przyczyn oczywistych, nie jest możliwe umówienie takiej czynności natychmiast. Dlatego nie powinien dziwić wybór spadkodawcy, który wolał przywołać świadków, a dopiero w dalszej kolejności, jeżeli wbrew jego przecuciu, czas na to pozwoli, potwierdzić notarialnie dokonane ustnie rozporządzenie.

Mając na uwadze wszystkie powyższe rozważania, Sąd uznał, że testament sporządzony ustnie przez M. S. zachowuje swoją ważność, spełnia przesłanki testamentu ustnego i nie jest obciążony żadnymi wadami a zatem nie ma przeszkód by ostateczna wola spadkodawczynie M. S. uszanować o czym Sąd orzekł jak w sentencji postanowienia, na podstawie powołanych w uzasadnieniu przepisów.